Nr. 38 (1699). Cena 250.000 mk Włocławek, piątek dnia 15 lutego 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł.— 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Pamiętajcie o zbiorze złota i srebra na Skarb Narodowy.

Błogosławieni. którzy wytrwają w pokoju, gdyż przez Ciebie, Najwyższy, będą uwieńczeni.
św. Franciszek z As.

Roman Dmowski—o odbudowie Polski.

„Gazeta Warszawska" rozpoczęła w dniu wczorajszym druk serji artykułów Romana Dmowskiego na temat: „Jak odbudowano Polskę". O motywach, które skłoniły Romana Dmowskiego do zabrania głosu w sprawie powyższej, pisze co następuje:

Po zakończeniu wojny, z której wynieśliśmy własne państwo i po zawarciu pokoju, którym mocarstwa to państwo uznały — w literaturze politycznej różnych krajów zjawił się szereg książek pisanych przez ludzi, którzy brali udział w wypadkach. Rzeczy te pisano w znacznej mierze pro domo sua, załatwiano w nich rachunki z przeciwnikami dnia wczorajszego; jeżeli zaś starano się w nich o zgodny z prawdą obraz zdarzeń i o bezstronne spostrzeżenia, to musiały one grzeszyć z konieczności brakiem perspektywy, proporcji w znaczeniu przypisywanem tym lub innym faktom i tendencjom, z powodu pisania na gorąco, patrzenia na rzeczy ze zbyt bliskiej odległości. Niemniej przeto rzeczy to pożyteczne, stanowiące duże źródło informacji dla współczesnych i cenny materjał dla przyszłego historyka.

Zwracano się do mnie wielokrotnie z żądaniem, żebym wstąpił w ślady autorów tych książek, żebym napisał o polityce polskiej podczas wojny, o warunkach w których działała, o drogach które doprowadziły do powstania na nowo Państwa polskiego. Rozumiałem, że ogółowi polskiemu należy się taka książka odemnie: znajomość świeżych dziejów odbudowania państwa jest konieczna nawet ze względów praktycznych, dla dalszej orjentacji politycznej, ja zaś, ze względu na mój osobisty udział w zdarzeniach, wiem o nich więcej, niż ktokolwiek. Tę książkę postanowiłem dać, nie śpieszyłem się z nią wszakże, a to z całego szeregu względów.

Przedewszystkiem, sam chcę patrzeć na to co się działo w tej wielkiej chwili dziejowej, z pewnej odległości, co jedynie pozwala należycie ocenić znaczenie poszczególnych zdarzeń, ich wzajemny stosunek, powiązać przyczyny i skutki.

Muszę pamiętać, że wypadki to zbyt nowe, że wielu ich uczestników pozostaje na arenie politycznej, zajmując odpowiedzialne stanowiska w swych państwach, że zatem nie wolno mi o nich i o ich działaniach mówić z taką swobodą, jaką ma historyk minionych czasów.

Postanowiłem też przeczekać, aż się u nas namiętności uspokoją, aż się tendencyjne kłamstwa i fałsze mimowolne, zrodzone z surowości pojęć i politycznej naiwności, same zdeprecjonują — ażeby książka moja nie była jednym z głosów w ogólnej kłótni.

Od ogłoszenia jej w dzisiejszych czasach odstraszało mię także to, że zmuszony w niej jestem do mówienia wiele o sobie, do pisania krytyki widowiska, w którem sam byłem aktorem. To nigdy nie jest przyjemne, zwłaszcza dziś, kiedy megalomanja jest chorobą endemiczną, kiedy tylu ludzi rozdyma swoje »ja« i narzuca swą osobę uwadze ogółu. Wprowadza to bardzo niezdrowy pierwiastek w życie publiczne, zatruwa je i wypacza, i obowiązkiem ludzi dbających o jego zdrowie, jest dziś raczej dawać przykład skromności, usuwać na drugi plan swoją osobę, nawet wtedy gdy do tego szczególnego powołanie „mają..

To są przyczyny główne mego milczenia, na które narzekali życzliwi mi ludzie i z którego robili mi nieraz zarzut przeciwnicy.

W ostatnich dniach, na tle sprawy rozgrywającej się przed sądem, spór o dzieje powstania Państwa polskiego wszczął się na nowo. Widzę z niego, że zrozumienie wypadków i działań, które nas doprowadziły do niepodległości, bardzo małe w ciągu pięciu lat naszego istnienia państwowego zrobiło postępy. Niewątpliwie, pochodzi to w znacznej mierze stąd, że nie wszyscy chcą zrozumieć, ale także stąd, że ludzie zamało wiedzą. I tu na mnie spada część winy.

Chcąc ją zmniejszyć, biorę, pióro do ręki, by dać przynajmniej ogólny zarys tych świeżych dziejów, zanim uznam za możliwe ogłosić gruntowniejszy ich wykład.

Z Sejmu.

Sejm na posiedzeniu ostatniem, po przyjęciu projektu noweli do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników państwowych i wojska, uchwalił rezolucje, przedłożone przez Komisję Ochrony Pracy, wzywając Rząd do otoczenia należytą opieką wielkiego naszego wychodźtwa, która zapewniłaby mu konieczne prawa w dziedzinie ochrony pracy i uchroniła od wynaradawiania, dając możność pielęgnowania swej wiary i mowy ojczystej. Wszystkie Kluby były zgodne co do konieczności uchwalenia tych rezolucji. Ostrzejszą wymianę zdań wywołało jedynie przemówienie pos. Piotrowskiego, przedstawiciela P.P.S., które prawie całkowicie poświęcił zgoła nieoczekiwanie napaści na duchowieństwo. Odparł te napaści w sposób stanowczy pos. Załuska. Rezolucje Komisji przyjęto jednogłośnie.

Z kolei na porządku dziennym znalazł się oczekiwany przeszło od lat dwuch projekt ustawy o ochronie lokatorów. Na posiedzeniu wczorajszem pos. Zygmunt Seyda złożył sprawozdanie o tym projekcie, a rozprawa nad nim rozpocznie się na posiedzeniu piątkowem. Projekt obejmuje 33 artykuły i w sposób możliwie jaknajwięcej szczegółowy ustala przepisy przedewszystkiem w głównych sprawach: oznaczenia wysokości komornego, wolności umów, wyjątków od zasady nieusuwalności lokatora i oznaczenia tych wypadków najmu, do których ustawa się nie stosuje. Pomimo niesłychanie długich i wyczerpujących obrad w Komisji i specjalnych podkomisjach do projektu zgłoszono kilkadziesiąt poprawek, dotyczących nietylko spraw drobnych lecz postanowień zasadniczych. Rozprawa nad tym projektem zajmie zapewne kilka posiedzeń Sejmu.

Z naszego ustawodawstwa podatkowego.

Ministerjum Skarbu złożyło Radzie Ministrów do rozważenia projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie niezaliczenia na podatek przemysłowy przedpłat, uiszczonych na poczet tego podatku w postaci t. zw. świadectw czyli patentów przemysłowych i handlowych.

W ten sposób przedpłaty te stają się samoistnym podatkiem od przemysłu, handlu i nie mogą już być potrącane w ciągu roku z każdorazowej sumy podatku od obrotu. Kto zatem ma zapłacić w lutym r. 1924, podatek od obrotu osiągniętego w. m. styczniu b. roku — nie będzie już mógł potrącać $^1/_{12}$ części ceny zapłaconej za świadectwo przemysłowe, jak to się dotychczas czyniło.

Jak nietrudno odgadnąć i wyjaśnienia specjalnego tu nie potrzeba, ta zmiana w naszem ustawodawstwie podatkowem podyktowana jest przełomową sytuacją w naszych finansach. Obciąży ona, jak widać, znowu bardzo nas, to jest sfery handlowe i przemysłowe. W obywatelskiem zrozumieniu handel i przemysł ofiarę poniosą.

Z KRAJU.

Przeciwko komunistom-żydom

»Gaz. Poranna« podaje, że w trybunale krakowskim rozpoczęła się dziś rozprawa w sprawie wykrytej w ostatnich dnia ub. r. organizacji młodzieży żydowsko-komunistycznej, działającej na terenie Krakowa w porozumieniu z podobnymi organizacjami w Warszawie, Wilnie i t. d.

Oskarża prokurator Sozański, obronę wnoszą siedmiu adwokatów, przeważnie żydzi.

Dzisiejsza rozprawa poświęcona była odczytywaniu bibuły komunistycznej, skonfiskowanej przy aresztowaniach. Przesłuchano ponadto Lejzora Holzera, deleg. Centr. kom. młodzieży w Polsce na wszystkie kółka komun. w Krakowie.

Z odczytywanych odezw i okólników wynika, na dzień 1 maja ub. r. projektowano połączenie wszystkich organizacyj radykalnych w jeden związek, celem skonsolidowania bojowego frontu młodzieży komunistycznej.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Masowe rewizje u szewców. Oddział walki z lichwą przy Kom. Rządu przystąpił do masowych rewizyj w magazynach i pracowniach szewskich. Jak się okazuje, szewcy nie chcą obniżać w dalszym ciągu cenników, pomimo, że surowce i dodatki szewskie bardzo znacznie spadły w cenie. Za nieuzasadnione ceny spisano w dniu wczorajszym 40 pro-

tokułów, przesyłając je do sądu dla spraw lichwiarskich.

Odznaczenie. Konstanty Bukowski — prezes syndykatu dziennikarzy w Wilnie i znany tłumacz dzieł literatury szwedzkiej na język polski został odznaczony krzyżem komandorskim I. klasy Orderu Wazów przez króla Szwecji.

Wystawa rolnicza w Gdańsku. Od 16 do 19 maja r. b. odbyć się ma w Gdańsku Wystawa Rolnicza. Projektowane są trzy działy: 1) bydła wystawianego przez hodowców gdańskich, 2) maszyn rolniczych, wystawianych przez gdańskie i zagraniczne fabryki i firmy maszym rolniczych, 3) produkty rolnicze i literatura. Spodziewany jest udział Anglji i Danji.

Nadużycia w zakładach M. S. wojsk. Wczoraj rozpoczął się proces przeciwko Wacławowi Węgrzynowi, kierownikowi fabryki „Parowóz" oraz „Gerlach i Pulst", znajdujących się pod zarządem Min. Spraw Wojskowych.

Na ławie oskarżonych prócz wyżej wymienionego zasiedli jego pracownicy: Konrad Klimaszewski, Stanisław Tałaj, Wacław Furmański, Wincenty Mirkowski, Leon Dutkiewicz, Edward Hekker i Józef Wittemberg.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym dopuszczanie się systematycznych nadużyć na szkodę Skarbu Państwa, tendencyjne zaniedbywanie księgowości i buchalterji fabrycznej, wymuszanie prowizji i łapówek od dostawców, faworyzowanie niesolidnych firm żydowskich, oraz wiele innych nadużyć, przyczyniających olbrzymie straty Skarbowi Państwa.

Śledztwo ustaliło, że Węgrzyn, którego stan materjalny przed objęciem fabryk był b. ciężki z tą chwilą wzbogacił się niepomiernie.

Proces zakrojony jest na szeroką skalę i potrwa około trzech dni.
(Rzeczpospolita).

Towary włókiennicze. Wobec obniżenia od 7 bm. cen fabrycznych, dyrekcja włókiennicza Stow. kupców polskich zawiadomiła oddział walki z lichwą kom. rządu, iż od 9 lutego cennik towarów włókienniczych obniża się od 22 do 25 proc. Wobec zmienionych konjunktur gospodarczych, pozostających w związku ze stabilizacją waluty, władze administracyjne zaproponowały wspomnianej sekcji omówienie sprawy obniżenia zarobków na towarach włókienniczych, które wynosiły dotychczas 30 proc.

Nasz wywóz. Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu głównego urzędu przywozu i wywozu omawiana była sprawa wywozu 3.700 wagonów żyta i jęczmienia.

Przyjaźń Polsko-Belgijska.

Inauguracyjne zebranie Stow. »Amitié Belgo-Polonaise«, zorganizowane w sali »Fondation Universitaire«, w Warszawie stało się poważną manifestacją sympatji dla Polski. Zebraniu przewodniczył b. premjer hr. Carton de Viart. Z pośród obecnych wymienić należy pp.: Hymansa, Destrée, t'Kind, prezesa senatu, bar. Tibbaut, wiceprezesa izby, Masson, ministra sprawiedliwości, gen. de Seuninek, b. ministra wojny, ministra pełnomocnego Bure, przedstawicieli ministerjum spraw zagranicznych, ministerjum oświaty, ministerjum obrony narodowej, delegatów akademji królewskiej, uniwersytetów i t. d. Prasa reprezentowana była przez p. Patris, naczelnego redaktora Soir, redaktorów: Etoile Belge, Nation Belge, Libre Belgique, XX siécle, Midi, oraz korespondentów Neptun'a, La Metropole, Gazette de Charleroi, i t. d. Ogółem zebrało się blizko 300 osób. Przemawiali: hr. Carton de Viart, Hymans, Destrée, p. Buré sen. Rutten.

Pod względem politycznym zasługiwała na specjalną uwagę mowa p. Hymansa. P. Hymans uwydatnił wymownie znaczenie Polski współczesnej jako czynnika politycznego, kulturalnego i ekonomicznego, wyrażając zarazem przekonanie, że państwowość polska ostatecznie się skonsolidowała i że Rzeczpospolita zalicza się do wielkich państw europejskich. Wspomniał też w bardzo pochlebnych słowach o licznych przedstawicielach Polski, z którymi od szeregu lat współpracował na terenie międzynarodowym, szczególnie osoba p. Paderewskiego wywarła na p. Hymansie jaknajlepsze wrażenie.

P. Destrée zaznaczył, że jego przystąpienie do prezydjum »Amitié Belgo-Polonaise« uwydatniać powinno nazewnątrz jednomyślność opinji politycznej Belgji, gdy chodzi o stosunek do Polski, wypowiedział się też za możliwie konkretną współpracą w Tow. przyjaciół Belgji w Warszawie. Mówca zaznaczył, że niemal wszyscy wybitni myśliciele belgijscy, np. Maeterlinck, zwracali się ku Polsce i, że należy to zbliżenie intelektualne przenieść obecnie na szerokie sfery ludowe. Przy tej okazji p. Destrée wspomniał o naszej emigracji robotniczej w Belgji, zalecając belgijskim sferom robotniczym życzliwe względem niej stanowisko i wskazując na to, że »Amitié« będzie mogła rozwijać w tym kierunku bardzo pożyteczną akcję.

Nadmienić należy, że do »Comité do Patronage« wchodzą między innemi: kardynał Mercier, minister stanu Segers, minister stanu Franqui, minister stanu Emile Janson, b. minister spraw wojskowych p. Devese, poseł Dripot, oraz burmistrzowie: Antwerpji, Gandawy i innych miast.

MYSLI.

Wybrał J. K.

Idź i czyń, choć ci serce twoje wyschnie w piersiach twoich—choc zwątpisz o braci twojej—choćbyś miał o mnie samym rozpaczać—czyń ciągle i bez wytchnienia, a przeżyjesz marnych i szczęśliwych i świetnych, a zmartwychwstaniesz nie ze snu, jako wprzódy było, ale z pracy wieków—i staniesz jej wolnym Synem Niebios.

Krasiński.

Kino w szkołach. Wydział oświaty i kultury magistratu m. Warszawy otrzymał od dyrektora oświaty miejskiej w Osaki (w Japonji) list z prośbą o nadesłanie danych dotyczących nauczania na terenie Warszawy przy pomocy kinematografu.

Warszawa wprowadziła, coprawda w niewielkim zakresie, ten system, a mianowicie dzieci ze szkół powszechnych prowadzone są co pewien czas do kinematografu szkolnego na półtoragodzinne wykłady. Prócz tego stosowano propagandę czystości w szkołach przy pomocy pogadanek kinematograficznych.

BANK POLSKI

Liczba akcjonarjuszów stale wzrasta.

Liczba akcjonarjuszów Banku Polskiego przekroczyła już 1000 osób, a ilość zapisanych akcyj 11000 sztuk.

Na liście zapowiedzianych zapisów jest już przeszło 150 tys. akcyj.

Przeważają ciągle drobne zapisy inteligencji, w wysokim stopniu pożądane dla listy akcjonarjuszy Banku, jakkolwiek zapisują się i firmy handlowe i przemysłowe między innemi zapisali się: Franc. Fuchs i Synowie w Warszawie, Bank Ludowy z Królewskiej Huty i t. d. — Z osób prywatnych które w ostatnich dniach subskrybowały akcje Banku Polskiego, zanotowaliśmy rejenta Borkowskiego, dr. Czesława Stankiewicza i innych.

Międzynarodowy Kongres Pszczelniczy.

Międzynarodowy Kongres Pszczelniczy tego roku odbędzie się (siódmy z rzędu, a drugi po wojnie światowej) w Quebec w Kanadzie.

Na kongres ten, który odbędzie się w czasie od 1—4 września, zostały zaproszone przedstawicielstwa organizacyj pszczelniczych następujących państw: Kanada, Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Luksemburg, Belgja, Włochy, Japonja, Szwajcarja, Czechosłowacja i Polska.

Jako delegat Polski został zaproszony na ten kongres Leonard Weber, redaktor „Bartnika Postępowego" we Lwowie, który brał udział w takimże kongresie przed dwoma laty w Marsylji.

STANISŁAW JANUSZ.

LUTER prezydentem Polski.

2

Panu Kazimierzowi wpadł on odrazu w oko.

Ten mi się podoba — pomyślał — przydałby się dla naszej sprawy.

I udając zaczytanego, przestał jednak czytać i zaczął uważnie obserwować przybysza. Ten zaś dochodził do stolika, słuchając spokojnie i z wyrazem uszanowania żywej perory brunetki.

— Nie, proszę pana! Stanowczo na to się nie godzę! Ponowie życie dziś tylko gazetami. Jak za przysłowiową panią matką, za płytką prasą powtarzacie wasz pacierz polityczny. Radabym pana zaprosić na wieczorną herbatkę do nas. Tamby się pan przekonał, że artykuł Konstytucji o prezydencie koniecznie winien ulec zmianie...

Jeśli zaproszenie daje prawo wstępu, to raczy pani przyjąć moją podziękę. Ale co do religji prezydenta... dlaczego, proszę pani? Nie widzę racji przeciw, owszem, poważne względy przemawiają za tem, żeby przyszły prezydent Rzplitej mógł być nie tylko katolik, lecz i człowiek innych przekonań religijnych...

Nawet Żyd?

No, nie! Żyda wyklucza formuła przysięgi prezydenta. Mamy w niej wyraźny zwrot do Boga w Trójcy i do męki Chrystusa. Żaden Żyd, ani prawowierny, ani liberalny, o ile się szanuje i chce być człowiekiem rzetelnym — pisać się na nią nie może. Nadto żyd jest żydem, nie polakiem, a to przecież pierwszy warunek do krzesła prezydenta. Natomiast wierzący ewangelicy...

Właśnie... Ach, co za nieoceniony nabytek! Luter prezydentem Polski!

Ostatnie słowa wypowiedziała takim tonem, że pan Kazimierz M*** przysłuchujący się z początku dość obojętnie temu, co mówiono, uczuł nagle, jakby go ktoś zadrasnął w okolicy serca. Mówczyni była widocznie zagorzałą katoliczką. Jej »Luter« znajdował się w bliskiem pokrewieństwie z »wykapturzonym mnichem« i »niemcem,« płwającym w serca polaków.

Wybaczy pani — oponował tymczasem jej młody rozmowca — ale w tej chwili przez usta pani przemówił fanatyzm religijny. Raz jeszcze... nie widzę racji zmiany Konstytucji. I z góry sobie zastrzegam na herbacie obronę tego punktu widzenia. Nie możemy przecież hodować ani partyjno-politycznej, ani religijnej ciasnocie. Już dalekojesteśmy za ciemnem Średniowieczem. Polsce XX wieku należy się trochę więcej światła... Zwłaszcza Polsce wolnej...

Ciemność i światło, skrępowanie, ciasnota, wolność... Proszę panal... Trudno zagadnienia tak doniosłe rozstrzygnąć jednem słowem przy stoliku rastauracyjnego ogródka. Ale — pan nie zapomni o wieczornej herbatce? Co czwartek i co niedziela... Bardzo proszę... Właśnie w najbliższy czwartek, za dwa dni, rozpoczną się dyskusje.

Możeby pani była łaskawa zapoznać mię bliżej z tą sprawą... Herbatka wieczorna... dyskusje... Cóż to jest właściwie?...

Ach, proszę pana, to zainicjował Tadzio, mój brat przybrany... On nie jest księdzem, poświęcił się polityce, ale przez półtora roku studjował umyślnie teologję w Lowanjum. Chciałem—(mówi)—wiedzieć, na czem jako katolik stoję. Obecnie wobec zbliżających się wyborów i wobec zagmatwania pojęć o stosunku religji do państwa, jakie się spostrzega we wszystkich sferach i wśród inteligencji zwłaszcza, postanowił wydać oryginalne dzieło p. t. »Wieża Babel«.

— Tytuł wcale oryginalny i zaciekawiający...

Ale pomysł wykonania! Niezrównany! Zaprosił kilku wybitnych katolików stolicy, naszych dobrych, dawnych znajomych, na planowe dyskusje, w naszym domu... I treść rozpraw, stenograficznie z żywego słowa przelanych na papier i opatrzonych nazwiskami żyjących, wpływowych mężów stanu, poda ogółowi... Kwestje takie rozstrzygają różni w różnych czasach, pisząc martwe księgi. Tadzio da społeczeństwu książkę niejako o żywych rozdziałach... W niej mowią dzisiejsi ludzie...

Istotnie... Pomysł wart polskiego genjuszu... Żywa książka.

Ach, ten Tadzio, proszę pana, to moja chluba, moja duma!... Już mówiłam, to tylko mój brat przybrany... (długa historja!...) ale umysł!... Wprost niezwykły... Jemu trudno w czemś przeczyć, a już obalić jego wywodów niepodobna. A jak przejrzyście, jak jasno mówi... Sam się pan przekona.

Młodemu człowiekowi żywiej oczy zabłysły. Pan Kazimierz, który to spostrzegł, wystawiał sobie już w duszy scenę jak ci dwaj się zmierzą na rozumy.

Będzie gorąco — pomyślał.

A ów mówił zwolna.

Jak będzie, to dopiero zobaczymy, proszę pani... Ale ja jednego się obawiam, mianowicie, że na herbatkę, (jak sądzę), będą zaproszeni sami tylko katolicy. A przecież — protestantyzm ma być sądzony. Przewiduję wyrok zaoczny: »Winien śmierci!«

Sami sobie przypiszą winę. Tadzio prosił osobiście pastora Lercha— wymówił się brakiem czasu (na wakacjach!) — i niezdrowiem. — Zresztą będzie jeden z akademików, protestant...

To zamało — zauważył młody człowiek.

(d. c. n.)

Co niesie dzień?

LUTY
15
PIĄTEK

Dziś: Faustyn i Jowita mm.
Jutro: Grzegorz pp. w., Juljan m.
Wschód słońca o g. 7.21
Zachód o g. 5.9
Wsch. księżyca o g. 12.20
Zachód o g. 3.19

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Luty	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
13	21	51,9	—6,0	10✳	C — 0
14	7	51,6	—5,7	10✳	C — 0
14	13	53,2	—4,2	10✳	C — 0

W dniu 13 lutego najwyższa temperatura wynosiła —5,0°, najniższa—12,0°. Śnieg: — cm.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 15 lutego r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 14.2:

Dolar	9.200.000
Funt angielski	39.460.000
Frank szwajcarski	1.602.000
Frank francuski	480.000
Frank belgijski	358.700
Liry włoskie	406.500
Korony czeskie	266.000
Korony austrjackie (100)	129

4% poż. premj. 750.000., 8% poż. złota 11.200.000, 6% poż. serja II A. 1.350.000, 6% poż. dol. 5.950.000.

Akademja Papieska. Z racji II-ej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI urządzają [organizacje Robotników Chrześć. łącznie ze Stowarzyszeniem Młodzieży katolickiej „Spójnia" w niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Polonja uroczystą Akademję Papieską, na program której złożą się: 1) słowo wstępne, 2) śpiew: „Salvum fac Pontificem" chór Katedralny, 3) „Chór Pielgrzymów" Wagnera, orkiestra 14 p. p., 4) Referat: Papiestwo a Polska p. mec. Błażejewicz, 5) Bellini „Ouverture do opery Norma" orkiestra 14 p. p., 6) Deklamacje, 7) Referat: Idea katolicka w życiu kult. społecznem p. prof. Czerniewski. 8) Wiązanka pieśni historycznych ork. 14 p. p. 9) Boże coś Polskę, orkiestra.

Ceny miejsc od 2.000.000—250 000 mk. Dla członków 100.000 mk. Czysty zysk przeznacza się na Dom Inwalidów wojskowych fundacji im. Piusa XI.

Chleb podrożał. Chleb znów podrożał z 600 tys. mk. na 900 tys.

Ochotnicy do wojska. Dowiadujemy się, że w roku bieżącym w czasie poboru do wojska przyjmowani będą do służby woiskowej ochotnicy urodzeni w latach 1904—1906. Służba ich będzie zaliczona jako normalna, choć przed właściwym terminem.

Zainteresowani winni składać podania do P. K. U. w terminie do 1-IV br. I tylko do tego czasu prośby uwzględniane będą.

Do podania dodać należy: 1) zgodę rodziców lub opiekunów prawnie zastępujących rodziców, 2) świad. urodzenia, 3) świadectwo urzędowe moralności, 4) dokumenty fachu lub świadectwo wykształcenia naukowego.

Opłaty pocztowe i telegraficzne. Na czas od 16 do 29 b. m. włącznie zwaloryzowano i ustalono opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne w markach polskich, jak następuje:

W obrocie wewnętrznym za list 200.000 mk., kartki 110.000 mk., druki do wagi 50 gr. 55.000 mk., do 100 gr. 100.000 mk., próbki towarów do 250 gr. 200.000 mk., do 500 gr. 400.000 mk., paczki od 1 kg. 550.000 mk., do 5 kg. 900.000 mk., do 10 kg. 1.800.000 mk., do 15 kg. 2 700.000 mk., do 20 kg. 3 600.000 mk.. polecenia 400.000 mk., ekspres 750.000 mk., za słowo telegramu zwykłego 150.000 mk., najmniej za telegrom 1.500.000 mk.

W obrocie zagranicznym za list do wagi 20 gr. 550.000 mk., do Czecho-Słowacji, Rumunji, Węgier i Austrji 425.000 mk., kartki 330 000 mk., do Czecho-Słowacji, Rumunji, Węgier i Austrji 250.000 mk., druki za każde 50 gr. 110.000 mk., próbki towarów za każde 50 gr. 110.000 mk., najmniej 220.000 mk., polecenie 550.000 mk., ekspres 1.100.000 mk.

Do rolników polskich. Otrzymaliśmy odezwę następującą: Bank Polski, jako uwieńczenie dzieła sanacji naszego Skarbu powstać musi ze zbiorowego wysiłku wszystkich warstw narodu.—Obowiązkiem każdego obywatela jest przyczynić się wedle najwyższej możności do budowy tej centralnej naszej skarbnicy, która będzie regulatorem życia gospodarczego kraju. Bank Polski ma być instytucją prywatną. Jest tedy niezmiernie ważnem, kto stanie się posiadaczem akcji Banku, gdyż od owych właścicieli-akcjonarjuszów zależeć będzie, jaką ma być polityka banku, jakie warstwy i w jakim stopniu Bank Polski kredytem swym wspierać będzie przedewszystkiem. Rolnik polski, zdając sobie sprawę, jak ważnym jest czynnikiem w życiu gospodarczem kraju i jak wielkie obowiązki spoczywają na jego barkach, dążyć musi do tego, aby Bank Polski, budząc, wzmacniając i rozwijając życie gospodarcze kraju, należytą opieką otoczył rolnictwo nasze.

Pomimo więc trudnych warunków pieniężnych, w jakim się znalazł, pomimo wielkich ciężarów podatkowych, które go obciążają, rolnik polski winien z największym wysiłkiem zapisywać się na możliwie znaczną ilość akcji. Cały zapis przeprowadzony być winien w ten sposób, aby udział akcjonarjuszów-rolników w Banku Polskim był należycie skoordynowany z potrzebami rolnictwa. Dlatego więc wzywamy rolników, aby przystąpili niezwłocznie do zapisów na akcje, czyniąc to jedynie przez następujące Banki Rolnicze: w Warszawie i na terenie zaboru rosyjskiego w Centralach i Oddziałach Banku Związków Żiemian i Banku Ziemiańskiego, w Poznaniu i na terenie Wielkopolski i Pomorzu w Centralach i Oddziałach Banku Cukrownictwa, Banku Poznańskiego, Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Poznańskiego Banku Ziemian, Banku Kwilecki, Potocki i Ska, w Małopolsce: Bank Rolniczy we Lwowie, Bank Ziemian.

Banki powyższe działając w porozumieniu ze Zw. Polskich Organ. Roln. czynić będą przy zapisach wszystkie możliwie ułatwienia. Wszelkich wyjaśnień w sprawie zapisów rolników udzielać będą oprócz wyżej wymienionych banków. Towarzystwa rolnicze, Związki Ziemian, oraz inne organizacje rolnicze.

Komitet Subskrybcyjny przy Zw. Polskich Organizacji Rolniczych pp. *Kazimierz Fudakowski, Alfred Chłapowski, Jerzy Gościcki. Eustachy Korwin-Szymanowski, Jan Stecki, Stanisław Śliwiński, Hypolit Wąsowicz, Ignacy Wilski, Feliks Wojewódzki.*

Warszawa dn. 11. II. 24 r.

Zegarmistrz Andrzej Krawczyk wykonywa roboty solidnie i tanio. Ulica 3-go Maja Nr. 14 II piętro m. 4.

Z Urzędu Zdrowia. Za czas od 3 do 9 lutego r.b. stwierdzono w powiecie Włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych.

We Włocławku; 2 przypadki płonicy 1 przyp. błonicy, 2 przypadki gruźlicy płuc z 1 wynikiem śmiertelnym.

Podziękowanie. Opieka Domu Sierot »Opatrzność« składa serdeczne podziękowania:

W.P. Biegalskim za ofiarowaną sumą Mk. 10 milj. W.P. Albrechtowi 5 milj. W.P. Narębskiej 10 milj. Pracownikom Banku Handl. 4 milj. złożone na bieliznę dla dzieci sierot Mamy nadzieję, że szlachetne zapoczątkowanie ofiarności na cel powyższę znajdzie zwolenników, gdyż brak bielizny w Domu Sierot bardzo daje się odczuwać. Zarząd.

Podziękowanie. Pracownikom Kolei Państw. wążkotorowej za złożone przez nich 10 milj. 400 tys. mk. na nędzę wyjątkową składa słowa podzięki. Konferencja św. Wincentego

Z mowy Mac Donalda.

Program polityczny Mac Donalda.

Mowa premjera w Izbie Gmin.

Mac Donald wygłosił 12 lutego w Izbie Gmin swój program polityczny. Exposé premjera angielskiego obejmowało zarówno sprawy polityki zagranicznej, jak i sprawy wewnętrzne. Na czoło zagadnień zagranicznych wysunął Mac Donald sprawę stosunku Wielkiej Brytanji do Związku Republik Sowieckich.

Podajemy wyjątki ważniejsze mowy premjera angielskiego.

Pragnieniem mojem jest, oświadczył Mac Donald, uregulować wszystkie sprawy sporne, istniejące dotąd między Rosją a Anglją. Pierwszym krokiem, jaki Anglja musiała uczynić, było uznanie Rządu Sowietów. Rząd Rosyjski zgodził się na wysłanie swych przedstawicieli do Londynu, by omówić sprawy sporne. Spodziewam się, że jeszcze przed końcem bieżącego tygodnia delegat sowiecki, Rakowski, otrzyma w Moskwie od swego Rządu konieczne instrukcje.

Premjer przystąpił następnie do omówienia stosunku Anglji do Francji i powiedział m. in.:

Nie mogę złożyć dzisiaj wyczerpującego oświadczenia, lecz czuję się szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że jeśli nie zajdą nieprzewidziane wypadki, a sądzę, że na to się nie zanosi, to zupełne porozumienie Anglji z Francją w sprawie Palatynatu nie ulega już żadnej wątpliwości. Korzystam z pierwszej sposobności, jaka mi się nadarza, by z trybuny publicznej podziękować p. Prezydentowi Ministrów Poincaré'mu za jego serdeczną współpracę nad uregulowaniem spraw, które obecnie między obu państwami się wyłoniły. Naszem pierwszem zadaniem jest wytworzyć zdrową atmosferę między Anglją i Francją. Nasza dyplomacja działać musi przedmiotowo z całą otwartością i musi uwzględnić wszystkie szczegóły. Francja nie ma powodu obawiać się polityki angielskiej ani naodwrót, mimo, że Anglja nie spodziewa się, by Francja uwzględniła wszystkie życzenia Anglji. Nie sądzę, by między obu krajami wyłonić się mogła poważna sprawa sporna, przeciwnie, wierzę, że idąc drogą polityki pojednania jeszcze przed upływem b. r. przystąpić będziemy mogli do omówienia z Francją tych wszystkich spraw europejskich, które wymagają uregulowania.

Czem jest obecna tendencja zniżkowa w handlu?

Mamy w Zjednoczonej Polsce bardzo rozwinięty przemysł włókienniczy; stanowi on bez wątpienia dumę Polski i jest dowodem, że Polacy, zastawszy w odzyskanej Ojczyźnie ruiny, nie tylko je odbudowali, ale o własnych siłach i przy nieuregulowanych nawet stosunkach przewyższyli stan przedwojenny. Lecz ten sam przemysł stanął w tej chwili pod znakiem bardzo groźnego przesilenia.

Rynek krajowy, najgłówniejszy konsument, jest zawalony i przeładowany towarem, który nie znajduje należytego zbytu. Przypisać to trzeba ogólnie znanej, zmniejszonej sile kupczej szerokich warstw; także wielki wpływ wywiera stosunkowa drogość wyrobów włóknistych i dalej, zwłaszcza w b. tygodniach przyczyniają się tu nastrój i psychologia społeczeństwa.

Nie należy o tem zapomnieć, że zaalarmowane kilkudniową względną stabilizacją marki pol. i baisse'ą walut mocnych, konsumenci nasi spodziewają się również zniżki cen na towary. W kilku też konkretnych przypadkach nie zawiodły te rachuby. Dlatego ogół czeka, a może... może jutro, pojutrze spadną o dalsze kilkanaście procent.

Tak rozumują i taką logiką kierują się w tej chwili koła naszych konsumentów; i nie tylko w odniesieniu do towarów łokciowych i garderoby. Rozciąga się ta »spekulacja« na zniżkę także na obuwie i w równej prawie mierze na wiktuały, na artykuły spożywcze. Co należy i co jedynie można o tem sądzić?

W kilku, niewielu jeszcze, jak wyżej zaznaczono, wypadkach publiczność wygrała dobrze, bo w rzeczy samej ceny obniżono. Dlaczego jednak?

Kto patrzy na handel objektywnie, a nie przez okulary uprzedzenia, ten odrazu zauważyć musiał, że tę chwilową zniżkę wywołał brak gotówki. Kupiec, dla którego pieniądz, gotówka obrotowa jest wszystkiem, nie mógł na dłuższy przeciąg czasu pozostać »na martwym punkcie«, albo inaczej mówiąc, nie mógł obojętnem okiem patrzeć, jak interes stał — »stał«. Musiał z konieczności ingerować.

Jaką można stąd wyciągnąć lekcję? Kupiectwo, handel polski jest finansowo — a pod względem towarowym nawet mówić nie warto — bardzo słaby. Bajką więc, głupstwem i nieprawdą jest, jakoby dotychczas nadmierne ciągnął zyski, bo, jeśliby tak było rzeczywiście, to napewno byłby do dzisiaj tak silnym, że przetrwałby łatwo obecną niekorzystną konjunkturę zastoju. Przecież od czego kupiec jest kupcem, więc człowiekiem rachunku. Jaki dalszy sprowadzić można wniosek?

Jeżeli się wkrótce sytuacja nie polepszy, to jest, o ile zastój nadal trwać będzie, to, w związku ze zapotrzebowaniem gotówkowem (koszty handlowe, a głównie olbrzymie podatki), handel wprawdzie będzie może stopniowo obniżał ceny, lecz wyprzeda się i będziemy mieli wiele, bardzo wiele bankructw. Trzeba bowiem zaznaczyć, że, jeżeli kupiec opuszcza pewien procent, to nie opuszcza z nadmiernego zysku, jak tłumaczą sobie niejedni »głowacze«, lecz poprostu dla dotrzymania kroku konkurencji, albo dla pozbycia się towaru, w zamian za potrzebną gotówkę.

(Przypis Redakcji.) Podajemy to jako głos sfer przemysłowo-handlowych i uważamy, że do chwili prawdziwej stabilizacji waluty i wprowadzenia zdrowego pieniądza w kraju nie można jeszcze przedwcześnie mówić o stałych i pewnych zniżkach cen jak w przemyśle i handlu, tak i w artykułach spożywczych.

Kradzieże. Brzezińskiej Apolonji zam. przy ulicy Starodębskiej № 4, skradziono dwie kozy.

— Bochenkowi, zam. przy ul. Tumskiej № 11, służąca skradła różne rzeczy i pieniądze i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Tajemnicze trupy.

Dnia 14.X.1923 r. znaleziono w lesie Soignes pod Brukselą trupa młodej kobiety, porządnie ubranej, wyglądającej na 25 do 30 lat. Rysopis: wzrost 160, twarz lekko owalna, oczy czarne, włosy czarne, brwi czarne, bardzo wydatne, żadnej blizny ani znaku szczególnego. Była ubrana w kapelusz »Cloche« z czarnego filcu z czarną wąską wstążką kostjum fantazyjny z materjału szarego, żakiet ozdobiony małemi naszywkami i oblamowany kolorem »tango« podszewka jedwabna szara z wyłogami »tango« w rękawach także podszewka, spódnica wąska z zakładkami po bokach i kieszenie z obszyciem, sweter szydełkowy ręcznej roboty jedwabny koloru złotożółtego, majtki »directoire« »combineison« z płótna z różowego jedwabiu, koszula biała z szerokim haftem na mleczkach różowych, pończochy zwyczajne w prążki koloru jasnokawowego ze szwem z tyłu, trzewiki (półbuty) koloru brunatnego na dwa zapięcia, obcasy męskie i świeżo podzelowane, rękawiczki skórkowe czarne z mankietami garnizowanemi białym haftem. Koło trupa znaleziono: parasol zwyczajny z rączką drewnianą żółtą z rzemykiem i fantazyjną gałką z jaśniejszego drzewa z kwiatkami róży i zielonemi listkami, torebka ze skóry zamszowoj z zamknięciem z imitacji szyldkretowej z podszewką jedwabną szarą w kwiaty, zawierającą chustkę bawełnianą białą w grochy jasne i niezbędne przybory tualetowe z kosmetyką, dwa banknoty francuskie po 5 franków i 10 franków, monetę 1 frankową, dziennik »Les Mades de la Femine de France« z dn. 10.X.23 r.

Sekcja wykazała, że rana, jaką ma wyżej wymieniona w głowie, pochodzi od broni palnej i została tam zamordowaną, gdzie trup jej został znaleziony. Zachodzi prawdopodobieństwo podwójnego samobójstwa, ponieważ ofiara zachowała wszystkie ostrożności, aby nie można było ustalić jej osobistość. Ponieważ trupa mężczyzny ani w pobliżu, ani dalszej odległości od miejsca zbrodni nie znaleziono, przypuszczać należy, że w ostatniej chwili stracił odwagę i przeciął pomimo dni swego życia gdzieindziej. Trup mężczyzny jest niedorozpoznania skutkiem rozkładu, którego śmierć zdaje się była równoczesną z chwilą anonimowej zbrodni, został znaleziony w lesie Nalims (w obwodzie Charleroi). Rysopis: wzrost 1,65 m., lat 25 do 40, duża łysina, jasny siwiejący szatyn, wszystkie zęby, zupełnie zdrowe i dobrze utrzymane, żadnego znaku szczególnego. Ubrany w kapelusz filcowy nowy miękki z wstążką szaro-niebieską, bufirony, marynarka ciemno-granatowa wypłowiała na kolor szaro-zielony przez długie użycie, kołnierz rozpinający się za pomocą metalowej agrafki, marynarka zapinana na trzy guzyki kościane, z których jednego brak, pod tą marynarką nosił drugą płócienną niebieską i spodnie z takiegoż płótna, szelki gumowe, pantofle skórzane czarne na nizkich obcasach, skarpetki czarne wełniane, koszula w prążki niebieskie i białe, chustka do nosa różowa w kwiaty. Śmierć nastąpiła od rany w głowę, powodowanej wystrzałem rewolwerowym. Tutaj także żadnego dowodu osobistego ani żadnego przedmiotu, któryby mógł doprowadzić do ustalenia nazwiska denata — nie znaleziono.

Ktokolwiek by mógł udzielić jakich kolwiek wiadomości, proszony jest do zgłoszenie się w godzinach urzędowych do tutejszej Ekspozytury Śledczej.

TELEGRAMY.

Konferencja polsko-niemiecka.

GENEWA, 14.II. (P.A.T.) Wczorajsze pierwsze posiedzenie polsko-niemieckiej konferencji w sprawach, wynikających z art. 3 i 4 traktatu o mniejszościach narodowych, otworzył przewodniczący konferencji, przedstawiciel Brazylji w radzie Ligi narodów, Souza Dantas. W wygłoszonem przemówieniu przewodniczący powitał delegację obu stron i wyraził nadzieję, co do pomyślnych wyników rokowań.

Pertraktacje z Rumunją.

MOSKWA. 14.II. (Rps.) Adolf Joffe, który prowadził pertraktacje ryskie w sprawie zawarcia pokoju z Polską, mianowany jest przedstawicielami rządu sow. dla przeprowadzenia pertraktacji z Rumunją w Wiedniu. Joffe wyjechał już do Wiednia, gdzie poczyni przygotowania do przyszłej konferencji i omówi z przedstawicielami rządu austrjackiego i delegatami rumuńskimi szereg kwestji formalnych.

Anglja a Francja.

LONDYN, 14.II. (P. A. T.) P. R. Lord kanclerz Haldano w przemówieniu, wygłoszonem w izbie lordów, zaznaczył, iż utrzymanie przyjaznych stosunków z Francją posiada jaknajwiększą wagę. Francja, zdaniem Haldana, ma prawo do odszkodowań i do bezpieczeństwa swych granic. Mówca zwraca się do Francji, aby połączyć się z Anglią w dążeniu do poprawy sytuacji europejskiej przy pomocy Ligi narodów.

Odmowa Ameryki.

WIEDEŃ, 14.II. (P.A.T.) Neue Freie Presse donosi z Rzymu: Według tutejszych wiadomości, Ameryka nie weźmie udziału w konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu, zwołanej przez Ligę narodów do Rzymu, nawet w formie półurzędowej. Ameryka uzasadnia swoje stanowisko tem, że nie może zgodzić się, aby przedstawiciel Ameryki zasiadał przy jednym stole z przedstawicielem Rosji sowieckiej.

Ofiary sporów partyjnych.

MOSKWA, 14.II. (Pps.) Represje względem zwolenników opozycji w partji komunistycznej trwają w dalszym ciągu. Kilkaset zwolenników opozycji zwolniono z posad rządowych, przyczem znaczna część dymisjowanych zajmowała wyższe stanowiska. Kilkudziesięciu przywódców robotniczych, stronników opozycji, wysiedlono do guberni północnych. Studenci słuchacze wyższych zakładów naukowych, głosujący za opozycją lub wogóle sprzyjający jej, mają być pozbawieni stypendjów rządowych lub nawet całkowicie usunięci ze szkół.

Rozruchy w Odesie.

CHARKÓW, 14.II. (Rps.) Jak komunikują z Odesy, w tych dniach zaszły tam bardzo poważne rozruchy, wywołane przez bezrobocych i robotników portowych. Do demonstrujących przed gmachem sowietu bezroboczych przyłączyli się również robotnicy fabryk odeskich, wyrażając niezadowolenie z powodu zniżki płac. W dzielnicach robotniczych rozgromiono szereg sklepów z żywnością i manufakturą. Wojsko i oddziały czekistów przywróciły porządek, przyczem aresztowano kilkadziesiąt osób. Rząd sowiecki oskarża kierowników opozycji o czynny udział w tych demonstracjach.

Agitacja komunistów.

BERLIN, 14-go lutego. (PAT). Według wiadomości, nadchodzących z różnych części Niemiec, komuniści przygotowują wszędzie demonstracje na dzień dzisiejszy. Rozrzucają oni odezwy, podpisane przez grupy Spartakusowców, którzy nawołują do walki o 8 godzinny dzień pracy i do zachowania jednolitego frontu robotniczego.

Z listów do Redakcji.

Pod adresem Zarządu Polskiej Kolei Państwowej.

Dnia 11 lutego na stacji Krośniewice kupiłem bilet III-ej kl. na pociąg № 411 wychodzący z Krośniewic w stronę Włocławka o g. 12 m. 6. Po nadejściu pociągu konduktorzy wagonów 3-ej kl. meldowali jeden po drugim że w ich wagonach miejsc niema. Skierowali mnie do kl. II-ej. Tam zaś pobrano odemnie (za kwit № 346/50) za przejście z 3-ej kl. do kl. 2-ej 1.900.000 mk., a prócz tego za t. zw. **meldunek** 570.000 mk. Czyż to słusznie? Gdybym nie zdążył był kupić biletu, i **meldując** o tem, wsiadł do wagonu, pobranie pewnej dopłaty za meldunek byłoby zupełnie racjonalne W tym jednak wypadku kolej pobiera dopłatę pasażera za to, że niema dla niego odpowiedniego miejsca, pomimo iż bilet mu na przejazd z kasy sprzedano. Chociaż się to nazywa nieznaczną **opłatą za meldunek**«, w rzeczywistości jednak jest pobieraniem niczem nieusprawiedliwionej kary.

Pasażer.

Z prasy.

Świeżo ukazał się zeszyt styczniowy miesięcznika ilustrowanego „Ameryka".

Na interesującą treść zeszytu składają się: aktualny artykuł redaktora Mieczysława Tuleji p. t. „Na przełomie", ciekawe opowiadanie kapitana J. Chodźki o „Puławskim w Ameryce", interesujący artykuł p. A Liczewskiego o „Nowym Yorku; dalej O. L. pisze o tem „Jak mieszkają w Ameryce"; ważnemu u nas zagadnieniu naukowej organizacji pracy na sposób amerykański poświęcony jest artykuł „Inżynierowie organizacji pracy"; dłuższa notatka p. t. „Przygotowania do zawarcia traktatów z Ameryką" nawołuje do zbierania materjałów potrzebnych w zwiazku z wstępnymi rokowaniami; dr I Żurawski w dalszym ciągu opisuje „Instytucje polityczne w Ameryce", D. H. omawia w dłuższej recenzji niedawno wydaną w Warszawie książkę amerykanina H. H. Kac Gregora p. t. „Amerykanin o Polsce i o Ameryce", inż. Z. Kacprowski pisze o „Dostawie wagonów amerykańskich do Polski"; dalej znajdujemy doskonałą i wesołą nowelkę pisarza amerykańskiego p. t. „Babes in the Jungle" (po angielsku) Oferty i zapytania z Ameryki, „Miasto Polskie w Detroit", działy kroniki, nowych książek, wiadomości różnych oraz dalszy ciąg drukowanych w odcinku wrażeń Z. Koczorowskiego p. t. „W gościnie u Wuja Sama" zamykają numer.

Zeszyt zdobi kilkanaście ciekawych i aktualnych illustracji z podobizną Kazimierza Puławskiego oraz przemówieniem noworocznem p. prezydenta Wojciechowskiego ujętem w piękną ramkę na czele.

Redakcja „Ameryki" zapowiada wydanie w lutym zeszytu poświęconego specjalnie morzu oraz marynarce polskiej.

Prenumerata półroczna „Ameryki" wynosi 4 złote. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy Świat 74 (Pałac Staszica). Konto w P.K.O. Nr. 713.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Mazgalski w Chodczu. Brak podpisu na rękopisie. Owszem rzecz stylicznie dobra, ale zadużo fantazji. Trudno uchwycić jądro sprawy. Zrestą w takiej formie może wydrukuje „Express Kujawski", wychodzący we Włocławku. Redakcja „Słowa K." wydrukowałaby, ale jako krótką notatkę z pełnem nazwiskiem autora.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.